

Tadeusz Majda

**ORIENTALIZACJA SMAKU ARTYSTYCZNEGO W POLSCE
ZA PANOWANIA JANA III SOBIESKIEGO**

W drugiej połowie XVII w. obserwujemy w Polsce najsilniejsze oddziaływanie sztuki muzułmańskiej w rzemiośle artystycznym i sztukach zdobniczych, a także w innych dziedzinach życia kulturalnego. Panowanie Jana III Sobieskiego stanowi szczytowy okres orientalizacji smaku artystycznego wśród warstwy szlacheckiej. Owa orientalizacja gustu artystycznego wiąże się dość ściśle ze swoistym stylem życia stanu szlacheckiego owych czasów, jakim był sarmatyzm. Deszukiwanie się pochodzenia Polaków od Sarmatów przyczyniło się w znacznej mierze do zwrócenia baczniejszej uwagi na Wschód i stopniowego ulegania barwnej i bogatej sztuce wschodniej, w szczególności tureckiej i perskiej. Jednakże orientalizm w polskiej kulturze artystycznej sięga już wieku XVI, a na jego ukształtowanie złożyło się wiele elementów i przyczyn. Wielowiekowe stosunki polityczne, dyplomatyczne i handlowe Polski z krajami Bliskiego Wschodu sprzyjały wymianie dóbr kulturalnych i czerpaniu natchnienia ze sztuki islamu, obyczajów i mody. W związku z bezpośrednim zetknięciem się oręża polskiego z tureckim, znajomość realiów - sztuki wojkowej, broni, obyczajów i języka wroga stała się nieodzowna. Bogata literatura dotycząca Turcji w XVII w. świadczy o dużym zainteresowaniu i dobrej znajomości tego kraju. Polska była również ważnym pośrednikiem w wymianie kulturalnej między Bliskim Wschodem

a Europą Zachodnią, a długie obcowanie ze wschodnią kulturą spowodowało to, że orientalizm w polskiej kulturze artystycznej był zjawiskiem znacznie głębszym, o szerszym zasięgu i dłużej trwającym, niż to miało miejsce na Zachodzie. Dzięki tej roli pośrednika i importera orientalnych dzieł sztuki wyrobiło się u nas wielkie znawstwo w dziedzinie sztuki wschodniej. "Musiało być coś niezwykle pociągającego w kulturze orientalnej, co silnie trafiało w smak i poczucie artystyczne szlachty - pisał T.Mańkowski - iż Polska, zwyciężając orężnie, uległa zawojowaniu przez kulturę artystyczną swego przeciwnika". Niewątpliwie niezwykle bogaty zestaw barw i form zdobniczych najbardziej odpowiadał gustom artystycznym szlachty polskiej czasów Sobieskiego. Sztuka islamu wywarła bowiem wpływ na całym smaku artystycznym i nie ograniczała się tylko do mody. Orientalizm polegał na otaczaniu się w życiu codziennym oryginalnymi lub na ich wzór wyrabianymi dziełami sztuki zdobniczej. Liczne wojny i batalie wojska polskiego i tureckiego przyczyniły się na pewno do zdobycia wspaniałych łupów o najwyższej wartości artystycznej, lecz znacznie częściej wyroby artystyczne sprowadzano do Polski z krajów Bliskiego Wschodu drogą handlową, żeby wymienić tu tylko kilka znanych misji handlowych po kobierce, tkaniny, broń i inne wyroby. W 1553 r. Zygmunt August zakupił w Turcji 132 tkaniny wschodnie dla ozdoby wnętrz wawelskich, w 1585 r. król Stefan Batory nabył 32 kosztowne tkaniny wschodnie, a w 1601 r. z polecenia Zygmunta III Wazy udał się do Peracji kupiec Sefer Muratowicz ze Lwową celem nabycia kobierców i namiotów w najsłynniejszych perskich manufakturach.

Poprzednicy Jana III Sobieskiego na tronie polskim byli znawcami i kolekcjonerami dzieł sztuki muzułmańskiej. Władysław IV posiadał wiele kobierców i tkanin wschodnich, perskich i tureckich, które znajdowały się w pałacu Kazimierzowskim. Wspomina o nich z zachwytem Maria Ludwika w liście do kardynała Richelieu. Najazd szwedzki spowodował ogromne straty również wśród obiektów sztuki wschodniej. Po abdykacji króla Jana Kazimierza wywieziono do Francji znaczne zbiory sztuki. W inwentarzu pośmiertnym figuruje 34 kobierce perskie i tureckie, a rejestr przedmiotów z zamku na Wiśniczu z 1661 r. wymienia m.in. tureckie i perskie dywydki, czapraiki i uprząż. Rządy Jana III Sobieskiego przyczyniły się do odbudowy kraju i umocnienia potęgi militarnej Rzeczypospolitej. Za jego czasów nastąpiło najpełniejsze i najbardziej harmonijne zespolenie różnych pierwiastków kulturowych - zachodniego baroku, rodzimych cech i sztuki czerpiącej wzory i natchnienie ze sztuki Bliskiego Wschodu. Właśnie wówczas ustalił się modny typ stroju męskiego o kroju wschodnim, działały liczne manufaktury dostarczające "orientalnych" wyrobów sztuki. Wpływ sztuki persko-tureckiej nie oddziaływał w jednakowym stopniu na wszystkie dziedziny życia artystycznego i kulturalnego. Orientalizm odnosił się w zasadzie do zespołu przedmiotów związanych z wojskiem, do mody męskiej i sztuki zdobniczej. Dla jej powszechnego przyjęcia niepoślednie znaczenie miało to, że sztuki wschodniej nie uważano w Polsce za egzotyczną, lecz za bliską i swojską. Przyjęła się ona wprawdzie głównie w warstwie szlacheckiej, zwłaszcza na wschodnich i południowych kresach

Rzeczypospolitej, ale też szlachta była stanem nadającym ton życiu kulturalnemu, decydowała w sprawach polityki państwowej, tworzyła też trzon wojska. Króla Jana III Sobieskiego uważa się za przykład typu Sarmaty, w którym skupiły się elementy zarówno kultury francuskiej, jak rodzimej oraz czerpiące natchnienie z Orientu. Będąc świetnym, zamiłowanym żołnierzem, dla którego treścią życia była walka z potęgą muzułmańskiej Turcji, uległ również urokowi sztuki wschodniej. Przykład króla w znacznym stopniu przyczynił się do orientalizacji smaku artystycznego w kraju. Jan III był świetnym znawcą i wielbicielem wschodnich wyrobów artystycznych. Potwierdzają to choćby jego liczne uwagi w listach do Marysienki, pełne zachwyty na temat kobierców, namiotów i broni zdobytych pod Wiedniem. Nie posiadamy wystarczających dokumentów, ani opisów wyposażenia wnętrza wszystkich rezydencji króla. Najwierniejszym dokumentem świadczącym o liczebności perskich i tureckich wyrobów jest inwentarz sporządzony w 1696 r. po śmierci Sobieskiego. W inwentarzu figuruje kilkadziesiąt przedmiotów określonych jako tureckie lub perskie. Niezmiernie ciekawych informacji dostarczają szczególnie opisy tych obiektów, które się do naszych czasów nie zachowały, nawet w największych zbiorach orientaliów, jak: wyroby ze srebra, porcelana, wyroby ze skóry. Inwentarz wymienia na przykład lichtarze, miednice, łańcuszki, dzbanuszki, kadzielnice i miseczki fajansowe oraz skórzany stolik. Największą grupę tworzą kobierce, kilimy, tkaniny różnego rodzaju, jak zasłony, obicia, pokrycia, wezgłowia, kapy na stół, namiot, jastyki czyli poduszki. Przed-

mioty wschodniej sztuki uwidocznione w inwentarzu pośmiertnym odzwierciedlają dość wiernie zarówno sposób, jak i zakres ich użycia w wyposażeniu ówczesnych wnętrz. Nie wspominam tu o licznych trofeach spod Wiednia i innych wyrobach wschodnich ofiarowanych królowi, o których będzie mowa obszerniej w innym referacie.

Sam król nie nosił stroju tzw. wschodniego, chociaż niekiedy go przywdziewał, o czym świadczy obraz olejny, portret Jana Sobieskiego znajdujący się w zbiorach Muzeum w Wilanowie.

Wyroby rzemiosła artystycznego sprowadzane z krajów Bliskiego Wschodu, bądź zdobyte podczas wypraw wojennych, miały charakter użytkowy i służyły wyposażeniu wnętrz lub tworzyły część stroju i oporządzenia wojskowego. Rosnące zapotrzebowanie na wschodnie wyroby artystyczne zapoczątkowało w Polsce rozwój warsztatów i manufaktur produkujących wyroby naśladujące, a następnie samodzielnie przetwarzające wschodnie formy i elementy dekoracyjne. Takie przedmioty, jak pasy kontuszowe, namioty, broń biała, uprzęż, buławy, kołnierze były nieodłączną częścią ruchomości przechowywanych w każdym domu szlacheckim. Może najsilniej i najwidoczniej wpływ wschodniej sztuki ujawnił się w ówczesnym stroju męskim. Strój ten czerpał wzory nie zawsze bezpośrednio z Turcji, lecz także z Krymu i Węgier, w Polsce jednak ulegał pewnemu przetworzeniu. A jednak ogólny charakter stroju męskiego nosi wyraźne piętno tureckie, co znalazło wyraz także w nazewnictwie. Oprócz stroju paradnego, świątecznego, tureckie elementy kroju i zdobnictwa spotykamy również w ubiorze niektórych rodzajów wojska za panowania

Jana III Sobieskiego. Ubiór wojska polskiego w XVII w. utrwalił w barwnych rysunkach Kajetan Wincenty Kielieński /1808-1849/, korzystając z oryginalnych, XVII-wiecznych przekazów ikonograficznych. Wiadomo powszechnie, że strój polski uważane na zachodzie Europy za wschodni.

Warto nadmienić, że pośrednikami w handlu ze Wschodem, jak i wytwórcami wyrobów o wzorach orientalnych, byli najczęściej przedstawiciele grup etnicznych zamieszkujących Rzeczpospolitą, jak Ormianie, Karaimi, Tatarzy i Żydzi. Ośrodki produkcji tych wyrobów rozmieszczone były głównie na południu i wschodzie Rzeczypospolitej, a centrum stanowił Lwów. Czasy panowania Jana Sobieskiego odznaczają się rozmachem wytwórczości artystycznej w guście wschodnim, szczególnie zaś w tym dziale sztuki, który był ówczesnemu społeczeństwu najbardziej dostępny i bliski - w rzemiośle artystycznym.

Podobnie, jak w zakresie kultury i sztuk plastycznych, Wschód oddziaływał na wyobraźnię i umysłowość XVII-wiecznego społeczeństwa polskiego. Niezwykle popularna była "Przeważna legacya" Samuela Twardowskiego wydana drukiem w 1633 r. w Krakowie oraz inne opisy poselstw do Stambułu. Mógł z nich czytelnik polski czerpać wiele wiadomości o Turcji, o wspaniałych pałacach, ceremoniach dworskich, o ciekawych obyczajach, budowlach itp. Dostępna literatura na temat Turcji, rodzima i w przekładach była w XVII w. wcale pokaźna, a do najpoczytniejszych dzieł należały "Dwór cesarza tureckiego i jego rezydencja w Konstantynopolu" Szymona Starowolskiego, po raz pierwszy wydane drukiem w 1646

oraz "Monarchia turecka" dyplomaty angielskiego Ricauta, przełożona na język polski i wydana w 1678 r.

Jeśli więc rozważyć wszystkie dziedziny życia kulturalnego, w rzemiośle artystycznym, w sztukach zdobniczych i w modzie, a ponadto w dziedzinach jakże mało jeszcze zbadanych: jak wpływ literatury wschodniej na literaturę baroku polskiego, na romans rycerski, na obyczajowość i ceremoniał dworski, wówczas otrzymamy pełniejszy obraz przenikania pierwiastków wschodnich i kształtowania się smaku artystycznego, czerpiącego wzory i natchnienie z kultury persko-tureckiej za panowania króla Jana III Sobieskiego.